

Sygn. akt VI ACa 1027/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak

Sędzia SO (del.) – Renata Puchalska

Protokolant: – Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt XX GC 979/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. S. na rzecz Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1027/15

UZASADNIENIE

M. S. wniósł o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) kwoty 80.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 29 czerwca 2013 r., na którą to kwotę składają się: odszkodowanie tytułem kosztów koniecznych do poniesienia w celu zapewnienia w budynku powoda, wymagań technicznych określonych na obszarze ograniczonego użytkowania, tj. rewitalizacji akustycznej w kwocie 40.000 zł oraz odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości w wyniku wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania i działalności pozwanego w wysokości 40.000 zł, a także zasądzenie kosztów procesu.

Pozwane Przedsiębiorstwo Państwowe (...) wniosło o oddalenie powództwa w całości, jako bezzasadnego, z powodu upływu terminu zawitego na dochodzenie roszczeń zgłoszonych przez powoda oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest współwłaścicielem, nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej zabudowaną działkę o numerze ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 594 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Pozwane (...) jest zarządcą Portu (...) w W..

W dniu 7 sierpnia 2007 r. Wojewoda (...) wydał rozporządzenie nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W. (Dz.Urz. Województwa (...) z 2007 r. Nr 156, poz. 4276 – dalej, jako: „rozporządzenie”), które weszło w życie w dniu 25 sierpnia 2007 r. Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia tworzy się obszar ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W. (dalej, jako: o.o.u.). Z kolei § 1 ust. 2 rozporządzenia stanowi, że w o.o.u. wyróżnia się strefę ograniczeń zabudowy mieszkaniowej, zwaną „strefą (...)”. W o.o.u. zabrania się: 1) przeznaczania nowych terenów pod szpitale, domy opieki oraz zabudowę związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, a w strefie (...) także zabudowę mieszkaniową; 2) zmiany sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na szpitale i domy opieki oraz na stały lub wielogodzinny pobyt dzieci i młodzieży, a w strefie (...) – także na cele mieszkaniowe – z zastrzeżeniem ust. 2; 3) budowy nowych szpitali, domów opieki, zabudowy związanej ze stałym lub czasowym pobytem dzieci lub młodzieży, a w strefie (...) także budynków mieszkalnych, z zastrzeżeniem ust. 2. Natomiast zgodnie z § 1 ust. 2 w strefie (...) dopuszcza się zmianę sposobu użytkowania budynków w całości lub w części na cele mieszkaniowe oraz budowę nowych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, jako towarzyszących innym innym funkcjom, na warunkach określonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu miejscowego na warunkach określanych w decyzji o warunkach zabudowy. Nieruchomość powoda została objęta o.o.u. poza strefą (...).

W dniu 20 czerwca 2011 r. Sejmik Województwa (...) podjął uchwałę nr (...) w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W. (Dz.Urz. Województwa (...) z 2011 r. Nr 128, poz. 4086 – dalej, jako: „uchwała”), która weszła w życie w dniu 4 sierpnia 2011 r. Stosownie do § 1 uchwały, tworzy się o.o.u. dla Portu (...) w W., którego zarządcą jest (...). Przepis § 4 uchwały stanowi, że w o.o.u. wyróżnia się dwie strefy: 1) strefę (...), której granicę zewnętrzną wyznacza izolinia miarodajnego poziomu dźwięku 55 dB w porze nocy, od wewnątrz granica lotniska; 2) strefę (...), której granicę wyznacza od zewnątrz izolinia miarodajnego poziomu dźwięku (...) dB w porze nocy, od wewnątrz granica lotniska strefy (...). Zgodnie z § 5 uchwały w o.o.u. wprowadza się następujące ograniczenia w zakresie przeznaczenia terenu i sposobu korzystania z terenów: pkt 1) w strefie (...): ppkt a) zakazuje się przeznaczania terenów pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, mieszkaniowo-usługową, zagrodową, zamieszkania zbiorowego, związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitale i domy opieki społecznej; ppkt b) zakazuje się lokalizowania budynków o funkcji mieszkaniowej, mieszkaniowo-usługowej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży; ppkt c) zakazuje się zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcji mieszkaniowej, mieszkalno-usługowej, zagrodowej, zamieszkania zbiorowego, szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży; 2) w strefie (...): ppkt a) zakazuje się przeznaczania terenów pod szpitale i domy opieki społecznej oraz pod zabudowę związaną ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży; ppkt b) zakazuje się lokalizowania budynków o funkcji szpitali, domów opieki społecznej oraz o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży; ppkt c) zakazuje się zmiany funkcji budynków istniejących na budynki o funkcjach związanych ze stałym lub czasowym pobytem dzieci i młodzieży, szpitali i domów opieki społecznej. Nieruchomość powoda została objęta o.o.u. poza strefą (...) i (...).

Sąd I instancji ustalił, że wejście w życie uchwały (...) nie spowodowało żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości powoda.

Pismem z dnia 18 czerwca 2013 r., nadanym w dniu 20 czerwca 2013 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę wynikającą ze zmniejszenia wartości nieruchomości w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości na podstawie uchwały (...).

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest nieusprawiedliwione, co do zasady. Powód wskazał dwie podstawy żądania powództwa. Pierwsza podstawa żądania powództwa oparta jest na art. 129 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001

r. Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 123, ze zm., dalej, jako: „p.o.ś.”). Zgodnie z art. 129 ust. 1 p.o.ś., jeżeli w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone, właściciel nieruchomości może żądać wykupienia nieruchomości lub jej części. Stosownie zaś do art. 129 ust. 2 p.o.ś. w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jej właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę; szkoda obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: wejście w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości, jej użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości, i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 546/08).

Sąd I instancji wskazał, że roszczenie procesowe oparte na art. 129 ust. 1 i 2 p.o.ś. może być przedmiotem procesu o: 1) odszkodowanie za poniesioną szkodę, w tym zmniejszenie wartości nieruchomości, w związku z wejściem w życie rozporządzenia powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, gdy nieruchomość nie była przed wejściem w życie rozporządzenia objęta o.o.u.; 2) odszkodowanie za poniesioną szkodę, w tym zmniejszenie wartości nieruchomości, w związku z wejściem w życie uchwały powodującej ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, gdy nieruchomość nie była przed wejściem w życie uchwały objęta o.o.u.; 3) odszkodowanie za poniesioną szkodę, w tym zmniejszenie wartości nieruchomości, w związku z wejściem w życie uchwały, powodującej ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, gdy nieruchomość była przed wejściem w życie uchwały objęta o.o.u. na podstawie rozporządzenia: a) wskutek wejścia w życie uchwały nie powstały żadne nowe ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości w porównaniu z ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości na podstawie rozporządzenia; b) wskutek wejścia w życie uchwały powstały nowe ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości w porównaniu z ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości na podstawie rozporządzenia.

Określenie tych podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej jest istotne z punktu widzenia art. 321 § 1 k.p.c., stanowiącym, że sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przewodniczący na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. zarządził przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego na podstawie art. 212 § 1 k.p.c. w celu wyjaśnienia żądania powództwa. Na szczegółowe pytania Przewodniczącego powód oświadczył, że żąda naprawienia szkody wyłącznie w związku z wejściem w życie o.o.u. z 2011 r. Powód nie wnosił o naprawienie szkody w związku z wejściem w życie o.o.u. z 2007 r., gdyż stanowczo twierdził, że rozporządzenie nr (...) w dacie wejścia w życie uchwały nie obowiązywało, dlatego nie upłynął termin zawity do dochodzenia roszczeń.

Jest to kwestia istotna, gdyż według art. 129 ust. 2 p.o.ś. ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości jest także ustanowienie o.o.u. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/09). W związku z ustanowieniem o.o.u. pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści aktu ustanawiającego ten obszar (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz również obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie tego aktu dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.) i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania, który będzie musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje, w tym – hałasu. Taka interpretacja jest przejawem dążenia do kompleksowego uregulowania skutków ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania, prowadzących do obniżenia wartości nieruchomości. Konsekwencją powyższego jest m.in., poddanie roszczeń właścicieli szczególnym ograniczeniom czasowym przewidzianym w art. 129 ust. 4 p.o.ś.

Pozwany podniósł zarzut upływu terminu zawitego wskazanego w art. 129 ust. 4 p.o.ś., stanowiącym, że z roszczeniem, o którym mowa w art. 129 ust. 1-3 p.o.ś., można wystąpić w okresie 2 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości. Sąd I instancji podzielił ten pogląd pozwanego. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że termin dwuletni do „wystąpienia z roszczeniem”, o którym mowa

w art. 129 ust. 4 p.o.ś. jest zawitym terminem do zgłoszenia roszczeń, niebędącym terminem przedawnienia. Jest to istotne, gdyż terminy zawite stanowią kategorię odrębną, bardziej rygorystyczną od przedawnienia. Jeśli więc art. 129 ust. 4 p.o.ś. ustanawia dwuletni termin do wystąpienia z roszczeniem, rozumianym, jako zgłoszenie roszczenia zobowiązanemu, to jego znaczenie wyczerpuje się z chwilą dokonania takiego zgłoszenia. W tym sensie, zwrot „z roszczeniem... można wystąpić” oznacza zarówno wezwanie obowiązanego do zapłaty, jak i wniesienie pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 254/12).

Sąd I instancji przyjął, że wzajemna relacja prawna pomiędzy rozporządzeniem a uchwałą jest taka, że nie doszło do utraty mocy obowiązującej rozporządzenia ustanawiającego o.o.u., wobec czego nie przestały istnieć ograniczenia sposobu korzystania przez niego z nieruchomości, które mogły stanowić podstawę roszczeń odszkodowawczych, i rozporządzenie to zachowało moc obowiązującą do czasu wejścia w życie uchwały.

Bieg terminu zawitego rozpoczął się z dniem wejścia w życie rozporządzenia, tj. z dniem 24 sierpnia 2007 r. i zakończył swój bieg w dniu 24 sierpnia 2009 r. Dlatego, pismo z dnia 19 lipca 2013 r., które należy kwalifikować jako wystąpienie z roszczeniem w rozumieniu art. 129 ust. 4 p.o.ś., nie zostało zgłoszone przed upływem dwuletniego terminu do zgłoszenia roszczeń. Skutkiem prawnym upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie roszczenia i oddalenie powództwa w niniejszej sprawie.

Powód podniósł zarzut, że przyjęte przez ustawodawcę unormowanie jest niesprawiedliwe dla powoda i narusza art. 5 k.c. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Po pierwsze, zdaniem Sądu Okręgowego, art. 5 k.c. nie znajduje zastosowania do terminu zawitego, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś., lecz do terminów przedawnienia i nie może być stosowany do terminu zawitego, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś. na podstawie analogii, z uwagi na nieistnienie luki konstrukcyjnej (technicznej) uzasadniającej zastosowanie art. 5 k.c. na podstawie analogii. Po drugie, Sąd I instancji nie podzielił poglądu pozwanego, że za zastosowaniem art. 5 k.c. przemawia okoliczność zróżnicowania sytuacji prawnej właścicieli nieruchomości w związku z wejściem w życie rozporządzenia albo wejściem w życie uchwały. Jak twierdzi powód, realna możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie rozporządzenia istniała od dnia 24 sierpnia 2007 r. (od dnia wejścia w życie rozporządzenia) do dnia 15 listopada 2008 r. (daty, w której została dokonana nowelizacja art. 135 ust. 2 p.o.ś.), a zatem w terminie krótszym aniżeli 2 lata, w którym swoich roszczeń dochodzą właściciele na podstawie uchwały. Nieprawidłowość tego poglądu polega na tym, że art. 129 ust. 2 p.o.ś. niezależnie od tego, czy roszczenie o naprawienie szkody dochodzone jest w związku z wejściem w życie rozporządzenia, czy też w związku z wejściem w życie uchwały, termin zawity wynosił 2 lata. Wskazane przez powoda zróżnicowanie w sytuacjach prawnych polega na błędnym przyjęciu, że od dnia 15 listopada 2008 r. rozporządzenie przestało obowiązywać.

Nadto, w ocenie Sądu I instancji powodowi nie została wyrządzona szkoda. Przepis art. 129 ust. 2 p.o.ś. określa szkodę, jako zmniejszenie wartości nieruchomości, co skutkuje zmniejszeniem aktywów właściciela i koresponduje z pojęciem straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Obniżenie wartości nieruchomości, która jest dobrem inwestycyjnym, stanowi wymierną stratę niezależnie od tego, czy właściciel ją zbył, czy też nie zamierza podjąć w tym kierunku żadnych działań.

Niesporne jest, że nieruchomość położona była w strefie ograniczonego użytkowania ustanowionej rozporządzeniem poza strefą (...), natomiast po wejściu w życie uchwały znalazła się poza strefą (...) i (...). Analiza ograniczeń obowiązujących w o.o.u. z 2007 r. (poza strefą (...)) oraz o.o.u. z 2011 r. (poza strefą (...) i (...)) pokazuje, że wejście w życie uchwały nie spowodowało żadnych nowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości powoda mogących skutkować zasadnością roszczeń odszkodowawczych po stronie powoda, gdyż zmiany wynikające z wejścia w życie uchwały nie dotyczą nieruchomości powoda. Wystarczy bowiem dokonać porównania treści § 4 pkt 1 rozporządzenia nr (...) z § 5 uchwały (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że art. 129 ust. 2 p.o.ś. przyznaje odszkodowanie za szkodę spowodowaną wejściem w życie aktu prawnego wprowadzającego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości w dotychczasowy sposób lub w

sposób zgodny z dotychczasowym jej przeznaczeniem, szkoda polegająca na naprawieniu na podstawie tego przepisu nie powstaje, gdy – tak jak w niniejszej sprawie – kolejny akt prawa miejscowego utrzymuje dotychczasowe ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 608/12).

Sąd I instancji wyjaśnił także, iż sąd nie mógł zasądzić odszkodowania za poniesioną szkodę, w tym zmniejszenie wartości nieruchomości, w związku z wejściem w życie uchwały, powodującym ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, jeżeli nieruchomość była przed wejściem w życie uchwały objęta o.o.u. na podstawie rozporządzenia, gdy skutek wejścia w życie uchwały powstały nowe ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości w porównaniu z ograniczeniami w sposobie korzystania z nieruchomości na podstawie rozporządzenia, ponieważ powód takiego roszczenia procesowego nie zgłosił.

Sąd Okręgowy wskazał, że drugą podstawą żądania jest art. 435 k.c. Przepis ten stanowi, iż prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd I instancji podzielił częściowo zarzut pozwanego, że art. 129 p.o.ś. wyłącza dopuszczalność stosowania art. 435 k.c. Relacja pomiędzy obydwoma regulacjami prowadzi do następujących wniosków: 1) w zakresie naprawienia szkody wynikającej z ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości mamy do czynienia z pozornym zbiegiem norm (*lex specialis derogat legi generali*), a zatem w zakresie szkód, o których mowa w art. 129 p.o.ś., przepis ten ma pierwszeństwo przed art. 435 k.c., który nie znajduje zastosowania; 2) w zakresie pozostałych szkód pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z hałasem lotniczym zastosowanie może mieć wyłącznie art. 435 k.c., ponieważ przepisy p.o.ś. w ogóle nie regulują naprawienia tego rodzaju szkód, pod warunkiem że spełnione są przesłanki z powyższego przepisu. Według Sądu Okręgowego, powód nie dochodził innych roszczeń aniżeli te, które objęte są dyspozycją art. 129 p.o.ś.

Sąd I instancji podzielił pogląd pozwanego, że (...) nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a także ruch tego przedsiębiorstwa nie pozostaje w związku przyczynowym z hałasem. Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/09, że odpowiedzialności pozwanego za szkody związane z działalnością lotniska może nastąpić w oparciu o art. 435 k.c. w zakresie, w jakim ochrony mienia nie wyłączyło ustanowienie o.o.u. (przy założeniu, że lotnisko z całym jego otoczeniem – jego przedsiębiorstwo w znaczeniu art. 55¹ k.c., jest zakładem w rozumieniu art. 435 k.c.; wynika to z art. 324 p.o.ś.).

Sąd I instancji obszernie analizując orzecznictwo Sądu Najwyższego i podglądy nauki prawa, wyjaśnił, że pojęcie przedsiębiorstwa w rozumieniu art 435 § 1 k.c. należy rozumieć zgodnie z definicją zawartą w art. 55¹ k.c., jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody nie jest każde przedsiębiorstwo, w którym siły przyrody, takie jak gaz, para, elektryczność, czy paliwa płynne są wykorzystywane. W dzisiejszych czasach w zasadzie nie istnieją, bowiem przedsiębiorstwa, do których działalności takich sił przyrody się nie wykorzystuje. „Wprawianie w ruch siłami przyrody” oznacza, że siły przyrody są podstawową siłą napędową przedsiębiorstwa, bez których nie mogłoby ono funkcjonować, chodzi tu, bowiem o przetwarzanie energii elementarnej w inną energię za pomocą odpowiednich urządzeń. „Według art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by ukryta, jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości, by, zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystywania sił przyrody, bez użycia, których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87). Dla ustalenia, jakie przedsiębiorstwa mieszczą się w hipotezie art 435 § 1 k.c., należy także odwołać się do celu tego przepisu, którym była ochrona przed zagrożeniem płynącym ze strony pewnych sił przyrody, które nie dają się w pełni kontrolować. Pojęcie „wprawiania w ruch” jest pewnym archaizmem, które sprawdza się w przypadku przedsiębiorstw przemysłowych (chodzi o źródło energii, która wprawia w ruch maszyny tego przedsiębiorstwa) lub transportowych (chodzi o źródło energii

wprawiającej w ruch pojazdy tego przedsiębiorstwa), ale nie w przypadku klasycznych przedsiębiorstw usługowych. Przy świadczeniu usług (niepolegających na produkcji, przetwórstwie, czy szeroko pojętych usługach serwisowych), decydujące znaczenie dla wprawienia w ruch przedsiębiorstwa ma czynnik ludzki, nie zaś maszynowy, który ma znaczenie pomocnicze. Dla ustalenia, zatem przedsiębiorstwa mieszczącego się w hipotezie art. 435 k.c. należy zbadać, czy warunkiem koniecznym uzyskania normalnego rezultatu działalności przedsiębiorstwa jest korzystanie z sił przyrody. Korzystanie z sił przyrody musi być, wobec tego atrybutem (cechą istotną) a nie cechą akcydentalną takiego przedsiębiorstwa.

Port lotniczy nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż nie następuje w nim przetworzenie energii pochodzącej z sił przyrody w inną, a jego podstawowa funkcja – przyjmowanie i odprowadzanie statków powietrznych możliwa jest również bez użycia sił przyrody lub z ich minimalnym wykorzystaniem. Port lotniczy nie jest, więc wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż jego ruch nie jest konsekwencją wykorzystania tych sił, zaś ich wykorzystanie nie przekracza normalnej miary wynikającej z aktualnego poziomu techniki, w związku, z czym nie wywołuje to nadzwyczajnego niebezpieczeństwa. Korzystanie z sił przyrody służy w tym przypadku jedynie ułatwieniu funkcjonowania portu lotniczego, a nie decyduje w ogóle o możliwości korzystania z niego.

Za niecelne Sąd Okręgowy uznał orzeczenia wskazujące na to, że zarządca infrastruktury transportowej (a nie przewoźnik) także prowadzi przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 k.c. W istocie pogląd ten opiera się na nierozróżnieniu przewoźnika od zarządcy infrastruktury, z których ten ostatni nie prowadzi w istocie przedsiębiorstwa wprawianego w ruch siłami natury. Zarządzanie infrastrukturą transportową nigdy, bowiem nie opiera się na wykorzystywaniu sił przyrody, czy przetwarzaniu energii. Istnienie infrastruktury transportowej i zarządzanie nią nie wymaga korzystania z sił przyrody, a wykorzystywanie tych sił ma jedynie charakter akcydentalny, służący ułatwieniu korzystania z tej infrastruktury i zapewnieniu większego bezpieczeństwa. Sama infrastruktura może natomiast istnieć i bez tego. Korzystanie przez port lotniczy z urządzeń wprawianych w ruch siłami przyrody nie powoduje też zwiększenia ryzyka wywołania szkody, jako że urządzenia te – i związane z tym korzystanie z sił przyrody – nie są niebezpieczne i nie stanowią zagrożenia powszechnego. Tymczasem taka właśnie była przyczyna ukształtowania odpowiedzialności, o której mowa w art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka, a nie na zasadzie winy.

W ocenie Sądu I instancji, (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone swoim ruchem wynikających z hałasu lotniczego. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje, wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą. Ruch przedsiębiorstwa to każdy przejaw jego działalności, w tym przede wszystkim funkcjonowanie urządzeń i maszyn wchodzących w jego skład. Hałas lotniczy nie pochodzi z portu lotniczego. Hałasu tego nie generuje, bowiem port lotniczy, nie wynika on z ruchu tego przedsiębiorstwa (tj. z głośności stosowanych maszyn, urządzeń, technologii itp.), lecz z lądujących i startujących statków powietrznych, które w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi. Tymczasem art. 435 § 1 k.c. nie odnosi się do odpowiedzialności za szkody wyrządzone na skutek funkcjonowania czegoś, co w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi. Oczywiście istnienie portu lotniczego powoduje, że hałas startujących i lądujących samolotów jest bardziej dotkliwy, gdyż jest on wydzielany także nisko na ziemię, jednak źródłem tego hałasu są składniki majątkowe wchodzące w skład innych przedsiębiorstw (przedsiębiorstw transportowych). Dlatego też, nie można uznać, iż to ruch portu lotniczego wywołuje hałas, który jest z kolei przyczyną określonych szkód.

Według Sądu Okręgowego, przypisywanie odpowiedzialności portom lotniczym za szkody wynikające z hałasu lotniczego może wynikać z niezrozumienia specyfiki działalności portów lotniczych. Na terenie portu lotniczego nie działa jeden, lecz wiele podmiotów, w tym przede wszystkim przewoźnicy lotniczy. Porty lotnicze udostępniają, tylko infrastrukturę, ale samo jej udostępnienie nie powoduje żadnego ryzyka, żadnego potencjalnego niebezpieczeństwa. Podmiotami, które wykorzystują siły przyrody są przewoźnicy lotniczy i ten fakt powinien być brany przede wszystkim pod uwagę. Globalnym celem funkcjonowania (...) nie jest wykorzystywanie sił przyrody, ale udostępnienie infrastruktury innym podmiotom. Sąd I instancji doszedł do wniosku, że lotnisko, na które składa się między innymi

– hala przylotów/odlotów, pas startowy, zaplecze techniczne i biurowe – nie jest, jako takie wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

W związku z tym, iż port lotniczy nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, nie jest, zdaniem Sądu Okręgowego, konieczne prowadzenie rozważań na temat przyczyn egzoneracyjnych.

Z tych względów Sąd I instancji oddalił powództwo w całości, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 135 p.o.ś. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie utraty mocy obowiązującej rozporządzenia nr (...) z 2007 r., a w konsekwencji do przyjęcia, iż podstawą rozstrzygnięcia był fakt obowiązywania rozporządzenia nr (...) do czasu wejścia w życie uchwały Sejmiku Województwa z dnia 20 czerwca 2011 r.;

- art. 129 ust. 4 p.o.ś. przez jego błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie upłynął 2-letni termin zawity uprawniający do dochodzenia od pozwanego odszkodowania w związku z usytuowaniem należącej do powoda nieruchomości na o.o.u. utworzonego na podstawie uchwały Sejmiku Województwa z dnia 20 czerwca 2011 r.;

- art. 129 ust. 1 p.o.ś. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, iż nie doszło do żadnych dodatkowych nowych ograniczeń w użytkowaniu nieruchomości powoda w związku z wejściem w życie uchwały Sejmiku Województwa z dnia 20 czerwca 2011 r., wprowadzającej obszar ograniczonego użytkowania nieruchomości ponad wprowadzone rozporządzeniem nr (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r., pomimo istnienia nowych ograniczeń normatywnych i faktycznych dotyczących nieruchomości powoda, a co doprowadziło do braku rozpatrzenia roszczeń powoda wynikających z utraty wartości nieruchomości w związku z nowymi ograniczeniami;

- art. 129 p.o.ś. i art. 435 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż są to rozłączne reżimy odpowiedzialności odszkodowawczej, a powód jest uprawniony do dochodzenia od pozwanego odszkodowania jedynie na podstawie art. 129 p.o.ś.;

- art. 322 p.o.ś., w związku z 435 k.c. przez jego błędną wykładnię i brak zastosowania, polegające na przyjęciu, iż powód nie ma możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych w zakresie nieuregulowanym przez art. 129 p.o.ś., a to jest w związku z szkodą spowodowaną bezpośrednim oddziaływaniem na nieruchomość powoda hałasu (immisji) generowanych przez pozwanego, a związanego z funkcjonowaniem należącego do pozwanego portu lotniczego;

- art. 435 k.c. przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, a w rezultacie przyjęcie, iż pozwany nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i co za tym idzie, nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej na tejże podstawie;

- art. 324 i 248 p.o.ś. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podczas gdy pozwany jako podmiot stanowiący zakład o zwiększonym ryzyku ponosi odpowiedzialność za szkody związane z jego funkcjonowaniem na podstawie art. 435 k.c. nawet w sytuacji uznania, iż nie jest on zakładem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody;

- art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz art. 1 Protokołu nr 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności przez usankcjonowanie naruszenia przez pozwanego prawa własności nieruchomości należącej do powoda, bez potrzeby rekompensaty poniesionej szkody;

- art. 2 Konstytucji przez wykreowanie zaskarżonym wyrokiem stanu niepewności powoda, co do praw mu przysługujących, a tym samym podważenie zasady pewności obywateli, co do prawa, a to w związku z całkowitą zmianą linii orzeczniczej prezentowanej przez sądy powszechne oraz sądy administracyjne, w tym Naczelny Sąd

Administracyjny w przedmiocie utraty mocy obowiązującej przez rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W.;

- art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej pozwanemu, pomimo że uznanie wygaśnięcia uprawnień powoda do dochodzenia odszkodowania na skutek upływu terminu zawitego narusza zasady współżycia społecznego oraz stanowi nadużycie prawa, w tym konkretnym stanie faktycznym, a zwłaszcza mając na uwadze postawę pozwanego wprowadzającego w błąd mieszkańców, iż strefa o.o.u. z 2007 r., nie obowiązuje;

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez nie uwzględnienie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa oraz akustyki, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a jego dopuszczenie i przeprowadzenie nie wpłynęłoby na przedłużenie postępowania, a co doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez nieuwzględnienie dowodów z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego oraz biegłego z zakresu budownictwa podczas gdy dowody te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 258 § 1 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez nieuwzględnienie dowodu z zeznania świadka, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez nieuwzględnienie dowodu z przesłuchania strony, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co doprowadziło do oddalenia powództwa;

- art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki, doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu przy ocenie zasadności roszczeń powoda okoliczności, iż rozporządzenie nr (...) nie obowiązywało, okoliczności dotyczących wpływu ustanowienia o.o.u. z 2011 r., na powstanie i wysokość szkody poniesionej przez powoda oraz wpływu oddziaływania (immisji) hałasu generowanego przez pozwanego na powstanie i wysokość szkody poniesionej przez powoda, jak również przyjęciem, iż nie doszło do żadnych dodatkowych nowych ograniczeń w zakresie własności nieruchomości powoda, w związku z wejściem w życie uchwały Sejmiku Województwa z dnia 20 czerwca 2011 r.;

- art. 244 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez nie uwzględnienie dowodu z dokumentów urzędowych przedłożonych przez powoda w toku postępowania, pomimo iż dowody te nie zostały zakwestionowane przez pozwanego, a ich treść ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c., wnosząc o rozpatrzenie na zasadzie art. 380 k.p.c., przez oddalenie powyższych wniosków dowodowych powoda, jak i innych zgłoszonych, a oddalonych, choć wnioski te miały istotne znaczenie dla sprawy.

Z tych przyczyn powód wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także o skierowanie pytań prawnych do Sądu Najwyższego o treści szczegółowo wskazanej w apelacji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał przy tym niezwykle wnikliwej analizy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia, którą w przeważającej mierze należy podzielić. Nie można jedynie zgodzić się z rozważaniami dotyczącymi upływu terminu prekluzyjnego. W tym zakresie zarzuty apelacji są zasadne. Jednak uchybienie to nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim wymaga wyjaśnienia podstawa faktyczna dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, co, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, ma kluczowe znaczenie zarówno dla określenia granic przedmiotowych powództwa (art. 321 § 1 k.p.c.), jak i właściwej kwalifikacji prawnej roszczenia. Powód wskazał, że dochodzi odszkodowania za szkodę wyrządzoną utworzeniem o.o.u. z 2011 r., przy założeniu, że rozporządzenie nr (...) utraciło moc, a więc nie obowiązywało w chwili wejścia w życie uchwały. Zatem powód podnosił, że przed wejściem w życie uchwały (...) korzystanie z nieruchomości nie podlegało żadnym ograniczeniom, które zostały wprowadzone dopiero z utworzeniem o.o.u. z 2011 r. Fundamentalną kwestią jest w związku z tym ocena, czy w tym zakresie twierdzenia powoda znajdują oparcie w obowiązującym stanie prawnym.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko, że rozporządzenie nr (...) Wojewody (...) z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W. obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu (...) w W. (tak uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16). Powód myli się co do tego, że w chwili wejścia w życie uchwały (...) w jego majątku powstał uszczerbek, polegający na utracie wartości nieruchomości oraz konieczności poniesienia kosztów rewitalizacji akustycznej w związku z wprowadzeniem przez uchwałę (...) nieistniejących wcześniej ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości. Skoro bowiem określony zakres ograniczeń został wprowadzony już przez rozporządzenie nr (...), tworzące o.o.u. w 2007 r., to szkoda w majątku powoda na skutek wejścia w życie uchwały (...) mogłaby powstać tylko wówczas, gdyby uchwała wprowadzała w stosunku do nieruchomości powoda dodatkowe (nowe) ograniczenia, które nie istniały na tle rozporządzenia nr (...). Powód mógłby wobec tego podnosić, że w związku z wprowadzeniem dodatkowych ograniczeń jego nieruchomość utraciła wartość w porównaniu do stanu sprzed wprowadzenia o.o.u. z 2011 r., przy założeniu, że wcześniej obowiązywały ograniczenia, które wprowadziło rozporządzenie nr (...). Powód jednak takich twierdzeń na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym nie sformułował, wyraźnie wskazując, że w jego ocenie rozporządzenie nr (...) nie obowiązywało do chwili wejścia w życie uchwały.

Tego rodzaju podstawa faktyczna powództwa została wskazana przez skarżącego dopiero w apelacji. Jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ten sposób powód zmierza do niedopuszczalnej w sądzie odwoławczym zmiany powództwa (art. 383 k.p.c.). Całkowicie inne okoliczności faktyczne są bowiem prawnie relewantne w wypadku dochodzenia odszkodowania z tytułu szkody powstałej na skutek wprowadzenia przez uchwałę (...) dodatkowych ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości w zestawieniu z ograniczeniami wynikającymi z rozporządzenia nr (...). Na tej płaszczyźnie konieczne byłoby wykazanie, czy i jakie dodatkowe ograniczenia wprowadził o.o.u. z 2011 r. w porównaniu z o.o.u. z 2007 r. oraz, w jaki sposób zwiększenie tych ograniczeń wpłynęło negatywnie na wartość nieruchomości powoda w odniesieniu do stanu z 2007 r. Natomiast, powód odwoływał się jedynie do wprowadzenia w 2011 r. ograniczeń wcześniej w ogóle nieobowiązujących. Z tego punktu widzenia zakres ograniczeń wprowadzonych o.o.u. z 2007 r. pozostawał bez znaczenia, a co za tym idzie różnice między ograniczeniami wprowadzonymi o.o.u. z 2007 r. i 2011 r. w ogóle nie mieściły się w podstawie faktycznej przytoczonej w pozwie. Co było zrozumiałe, skoro powód przyjmował, że rozporządzenie nr (...) utraciło moc. Przy tak sformułowanym powództwie były to bowiem fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powód nie może na etapie postępowania odwoławczego dokonać tego rodzaju zmiany podstawy faktycznej żądania, a więc zmiany jakościowej powództwa z uwagi na treść art. 383 k.p.c. Brak przy tym takiej zmiany okoliczności faktycznych, która usprawiedliwiałaby postulowane przez powoda przekształcenie powództwa. Takiej zmiany nie usprawiedliwiają w szczególności istniejące rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych i administracyjnych. Bezprzedmiotowe są z tego względu zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że istnieją różnice w ograniczeniu

sposobu korzystania z nieruchomości powoda w związku z ustanowieniem o.o.u. z 2007 r. i 2011 r., a także zarzuty procesowe prowadzące do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji na tej płaszczyźnie.

Już tylko ze względu na wadliwe ujęcie szkody, nieznajdujące oparcia w obowiązujących przepisach, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Myli się przy tym Sąd Okręgowy, że powództwo zostało wytoczone z uchybieniem terminu prekluzyjnego, o którym mowa w art. 129 ust. 4 p.o.ś. Skoro powód łączył powstanie szkody ze zdarzeniem szkodzącym w postaci utworzenia o.o.u. z 2011 r. na mocy uchwały (...), która weszła w życie w dniu 4 sierpnia 2011 r., to wniesienie pozwu w dniu 25 lipca 2013 r. nastąpiło w terminie dwuletnim określonym w art. 129 ust. 4 p.o.ś. Wobec tak sformułowanej podstawy faktycznej powództwa nie jest możliwe liczenie biegu terminu prekluzyjnego wskazanego w art. 129 ust. 4 p.o.ś. od wejścia w życie rozporządzenia nr (...). Powód w ramach podstawy faktycznej powództwa nie odwoływał się do szkody wyrządzonej tym rozporządzeniem, a jedynie uchwałą.

Wadliwe przyjęcie, że roszczenie powoda wygasło na skutek upływu terminu prekluzyjnego jest jednak bez znaczenia, wobec tego, że dochodzone roszczenie jest bezzasadne. Nie ma zatem potrzeby odnoszenia się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 5 k.c.

Nie budzi wątpliwości, że pozwany ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody wywołane swoim zachowaniem na ogólnych zasadach. Przepis art. 129 p.o.ś. jest niewątpliwie przepisem szczególnym regulującym w sposób odmienny odpowiedzialność pozwanego za szkody wyrządzone ustanowieniem o.o.u. W tym zakresie pozwany nie ponosi odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Oznacza to, że powód może domagać się od pozwanego odszkodowania z tytułu utraty wartości nieruchomości, jeżeli utrata ta pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z zachowaniem pozwanego, a nie została wywołana ustanowieniem o.o.u.

Rzecz jednak w tym, że powód na etapie postępowania przez Sądem I instancji nie powoływał się na inne zdarzenie szkodzące poza wejściem w życie o.o.u. z 2011 r. Zagadnienie to, wobec istniejących wątpliwości, zostało wyjaśnione przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 212 § 1 k.p.c. na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 r. Brak zatem podstaw do konstruowania w niniejszej sprawie innej podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanego niż ta przewidziana w art. 129 p.o.ś.

Co więcej, Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Okręgowego co do tego, że (...) nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Nie ma konieczności powtarzania tych obszernych i wnikliwych rozważań. Zarządca infrastruktury udostępniający swoje urządzenia (parking, drogę, linię kolejową, port morski lub lotniczy) przedsiębiorstwom transportowym nie prowadzi przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch przy pomocy sił przyrody. Takimi przedsiębiorstwami są niewątpliwie przedsiębiorstwa przewoźników. Istotne jest więc to, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności na zasadach określonych w art. 435 § 1 k.c.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 324 p.o.ś. w razie wyrządzenia szkody przez zakład o zwiększonym ryzyku lub o dużym ryzyku art. 435 § 1 k.c. stosuje się niezależnie od tego, czy zakład ten jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Wobec tego zakłady, o których mowa w art. 342 p.o.ś. ponoszą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Jednak nawet uznanie (...) za zakład o zwiększonym ryzyku lub o dużym ryzyku w rozumieniu art. 342 p.o.ś. (zob. art. 248 i n. p.o.ś.) nie oznacza, że pozwany ponosi odpowiedzialność za każdą wyrządzoną szkodę w oparciu o art. 435 § 1 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaostrowana odpowiedzialność, do której odwołuje się art. 342 p.o.ś. ma zastosowanie jedynie do szkód związanych z czynnikiem ryzyka decydującym o kwalifikacji danego podmiotu do grupy zakładów o zwiększonym ryzyku lub o dużym ryzyku. Tym czynnikiem jest „substancja niebezpieczna” znajdująca się w zakładzie, stwarzająca zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej (art. 248 ust. 1 p.o.ś.). Zgodnie z art. 3 pkt 37 p.o.ś. substancją niebezpieczną jedna lub więcej substancji albo mieszaniny substancji, które ze względu na swoje właściwości chemiczne, biologiczne lub promieniotwórcze mogą, w razie nieprawidłowego obchodzenia się z nimi, spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi lub środowiska; substancją niebezpieczną może być surowiec, produkt, półprodukt, odpad, a także substancja powstała w wyniku awarii. W konsekwencji, zasada ryzyka dotyczy odpowiedzialności nie za szkody związane z ruchem przedsiębiorstwa zakładu o zwiększonym

ryzyku lub o dużym ryzyku, ale mające związek z tą substancją niebezpieczną. Jeżeli zatem przechowywanie przez (...) paliwa lotniczego dawałoby podstawę do zaliczenia pozwanego do grupy zakładów o zwiększonym lub dużym ryzyku, to niewątpliwie, gdyby szkoda w środowisku została wyrządzona w związku z wyciekami, pożarem lub wybuchem tego paliwa, (...) ponosiłoby odpowiedzialność na zasadzie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 342 p.o.ś. Brak jednak podstaw do zastosowania tej konstrukcji prawnej do odpowiedzialności za skutki hałasu, który z pewnością nie jest „substancją niebezpieczną” w rozumieniu art. 3 pkt 37 p.o.ś.

Powód nie podnosił natomiast, że obniżenie wartości nieruchomości jest związane z przechowywaniem przez (...) substancji niebezpiecznych. Takie twierdzenia nie były formułowane w postępowaniu przed sądem I instancji.

Z tych przyczyn należy uznać, że zaskarżony wyrok – wbrew zarzutom apelacji – odpowiada prawu. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) zasądził od M. S. na rzecz Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.